

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 1-go maja 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy (270000)

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
W nr. świątecznych o 25-proc. drożej.

## Ro.

W nauce o wytrzymałości materiałów, grecką literą *ro* oznacza się granicę zdołności sprężnej, po przekroczeniu której następuje rozerwanie. W praktyce oblicza się każdą część maszyny tak, by jej obciążenie było dostatecznie dalekie od cwego *ro*, czem się zabezpiecza trwałość maszyny i długotrwałość jej funkcjonowania.

Nie tylko każdy inżynier, lecz ślusarz, kowal, lub prosty fernal wie dobrze, że dokręcając murtę, należy robić to uważnie, gdyż zbyt silne przyciśnięcie nie tylko rozspina łączących części nie wzmocni, ale zerwie gwinty, lub śruba pęknie t. j., że *ro* zostanie przekroczona.

To samo zjawisko ma miejsce przy zastępowaniu śruby podatkowej. Zbytne przykręcanie wywołać musi jej zerwanie, a presja nie będzie już w stanie nic wycisnąć.

Polityka wyciskania podatków, bez względu na *ro* siły płatniczej ludności, doprowadzić musi do jej zniszczenia. Śruba pęknieć musi, gdy się ją zbyt mocno dokręca i aparat podatkowy przestanie działać. Jeżeli zaczniemy badać stan ekonomiczny kraju, odwrócić wzrok na chwilę uwagę od cyfr oficjalnych, głoszących nadzwyczajnie pomyślny wpływ podatków ponad przewidywane sumy, to zdziwić nas powinno przede wszystkim, że pomimo znacznej przewyżki przychodu nad rozchodem w budżecie, śruba podatkowa coraz mocniej się dociska i dalszą presję się zapowiada.

Podnosi się o 100 proc. podatek gruntowy, choć już był niezmiernie ciężki dla rolnictwa, zwiększa się podatek patentowy i przemysłowy, oraz podatek od uposażeni służbowych, a to dla potrzeb szkolnictwa, a także dla opłacenia bezrobotnych. Takiego obciążenia rolnictwo nie wytrzyma i wątpliwe należy, by po jego zniszczeniu znalazły się fundusze choćby na to samo szkolnictwo, o którym zresztą dużo byłoby do powiedzenia.

Jako dodatek do wszelkich podatków otrzymaliśmy jeszcze podatek od inwentarzy żywych, t. j. od narzędzi produkcji rolnej.

Taki podatek jest nieracjonalny i niesłuszny, a równa się podatki od broni, lub wozu. Krowa w naszych warunkach daje deficyt i jest tylko narzędziem do wytwarzania nawozu z wyprodukowanych słomy i siana, a więc opodatkowanie jej 4 fr. zł. jest zwiększeniem deficytu. To samo da się powiedzieć i o reszcie inwentarzy żywych i tylko świnie dają pewien dochód przez spieniężenie przez nie zboża i kartofli na miejscu.

Ponieważ nie tylko sam warsztat rolny jest wielokrotnie opodatkowany, ale i dochód z niego, przeto pobieranie podatku od inwentarza, nawet dochodowego, jest podwójnym opodatkowaniem dochodowym tak, jakby niem było osobne opodatkowanie żyta, jęczmienia, lub kartofli przez ten sam inwentarz skarmionych.

Doszliliśmy do tak komicznych podatków, jak *zawierdżony* np. dla powiatu Brastawskiego podatek komunalny od rowerów, gramofonów i fortepianów.

Pomijając to, że rower jest dziś zwykłym narzędziem komunikacyjnym i nigdzie nie bywa na świecie opodatkowany, prócz za numer rejestracyjny w miastach, wprost koniecznym jest, z punktu widzenia fiskalnego, nakładanie podatku, który nie przyniesie nie może. Urzędnik, mający rejestrować rowery, gramofony i fortepiany w tym powiecie kosztować będzie nie mniej 5-6 miliardów, zaś nie wiem, czy w Brastawskim znajdzie się 10 rowerów, 20 gramofonów i chyba nie więcej nad 5-6 starych kielotów, noszących tytuł fortepianu. Manja — bo słusznie tę nazwę zastosować można, — mają podatkowa ogarnęta tak umyślnie, że się ludzie prześcigają w wynajdywaniu źródeł do opodatkowywania. Czytamy onegdaj, że psy zostały też i to znacznie o-

podatkowane, przyczem i tu zastosowują progresję: jeden pies 10 fr., dwa psy już po 20 fr. i t. d.

Rezultatem takiego systemu będzie chyba to, że obywatele będą zmuszeni nie mieć rowerów, fortepianów, gramofonów, psów i t. d. i zamienią się z czasem na jaskiniowców, nieznających „przedmiotów zbytku“, jak spodek fajansowy ze szlaczkiem niebieskim, piącym 10 proc. wartości za „zbytek“.

Zapewne powrót społeczeństwa do archaicznej prostoty może być pożądany dla poetów - buccolików, ale co się stanie z przemysłem i handlem, gdy skóra owcza i mokaśny będą stanowiły cały strój, a wigwam, lub jurta z ich umabłowaniem, nie będą raziły oczu taksatora, doszukującego się w zawieszonych firancach cech luksusowego salonu dla opodatkowania w wyższym stopniu! Doczekaliśmy się też podatku od polowania na własnych gruntach 0.05 fr. u nas, a 0.5 fr. w zachodnich dzielnicach. Nie tylko więc opłacać corocznie trzeba pozwolenie na broń i kartę łowiecką, ale płacić trzeba i to nie byle co za to, że się na własnym gruncie poluje, gość zaś, polując u właściciela ziemi, tego podatku nie płaci, a tembardziej kłusownik, stawiający pułki i wylawiający bez żadnych opłat całą zwierzynę.

Za wymagany od nas podatek można kupić od kłusowników znacznie więcej zwierzyny, niż sam właściciel upolować może, natomiast opiekę rządowej nad polowaniem niema, i nie było chyba u nas wypadku, by polieja zainteresowała się pochodzeniem zwierzyny u sprzedających ją kłusowników.

Wkrótce opodatkują grzyby i jagody i właściciele za prawo ich zbierania we własnym lesie będzie płacił, gdy setki ludzi bezpłatnie zbiera i nie tylko nie chce nic płacić, ale robi szkody w lesie, wzniesca pożary i turbuje straż leśną, gdy ta się upomina o kwit na prawo zbioru. Idąc w tym kierunku można dojść do opodatkowania prawa zbioru pędów rolniczych, gdyż różnicę zasadniczej niema. W komunikacji o zwiększeniu podatku od uposażeni mówi się, że słusznym jest, by płacili na bezrobotnych ci, co *otrzymują pracę*, jednak dziwnie to nie kwadruje z wyrażoną pewnością, że stan obecny jest tak pomyślny, iż bezrobocie uważać można za zażegnanane.

Albo więc jest tak dobrze, że niepotrzebne są fundusze dla bezrobotnych, albo przewiduje się, że na skutek nadmiernego obciążenia podatkowego, zamkną się fabryki, warsztaty i handele; pracownicy, pozabawieni zarobków nie będą opłacać zwiększonych stawek podatku dochodowego, a więc to źródło wychnąć powinno, zaś Skarb poniesie nieprodukcyjny wydatek, zniszczywszy źródła dochodu. Pracownicy będą się starali powetować straty podatkowe przez zwiększenie poborów, co niewątpliwie przyspieszy zamieranie gałęzi produkcji i handlu. Obiecają nam, że po okresie sanacyjnym nastąpią złote czasy rozkwitu przemysłu, handlu i rolnictwa, a to dzięki ustaleniu waluty, oraz kredytom, które Bank Polski ma udzielić.

Można temu wierzyć, lub nie wierzyć, i nawet obietnicami się radować, — jednak pożądanym by było wiedzieć na jakich podstawach obietnice są oparte. Nasuwa się proste pytanie, czy nie lepiej byłoby nie rujnować i nie odbudowywać następnie z gruzów, niż wprowadzić śmierć a potem wskrzeszać, co zwykle jest znacznie trudniejsze.

Możebnem jest, że przemysł wielki, poniosłszy duże straty podatkowe, potrafił się rekuperować przy dogodnym kredycie, a to dlatego, że traci on obecnie kapitał obrotowy, zachowując w całości budynki i maszyny, kredyt więc da mu ów pieniądź do obrotu potrzebny. Jednakże drobny przemysł a szczególnie handel, stracą kapitał zakła-

dowy a więc i kredyt, który oparcia mieć nie będzie. Rolnictwo z kredytu krótkoterminowego korzystać nie może, nawet gdyby mu go przyznano, bo obracać może tylko raz na rok, zaś długoterminowy będzie też rujnującym, ponieważ może on być nie niższym nad 8-10 proc., a z uwzględnieniem strat kursowych listów zastawowych — 20-25 proc., podczas gdy w normalnych przedwojennych warunkach rolnik nigdy nie miał ponad 3 proc. na kapitał, przy posiadaniu własnego kapitału obrotowego. Jedynie w Poznańskim, dzięki wyjątkowej protekcyjnej polityce rządu niemieckiego i zakończonej doskonałej formie gospodarstw, reszta ziemian dochodziła do 6 proc. — o czem, w obecnym deficytowym stanie, gospodarstwo marzyć nie może.

A jaki obecnie jest ten stan? Dochodzą nas głosy alarmujące z różnych dzielnic, donoszące o zastój w przemyśle i handlu, braku odbiorców z racji wyczerpania sił nabywczych wewnętrznych i niemożności eksportu towarów, kalkulujących się drożej, niż zagraniczne.

U nas na kresach coraz silniej odzywają się głosy nie trwogi już, lecz rozpacz, szczególnie w handlu i rolnictwie. Kupcy mówią o likwidacji a z samego Wilna dwieście rodzin kupieckich już emigruje, podając za przyczynę niemożność podjęcia podatku.

W dziale manufaktury n. p. jedna z najważniejszych firm hurtowych nie znajduje nabywców udzielać 100 proc. kredytu, podczas gdy rok temu towar był rozchwytywany przy 50 proc. kredytu.

Słyszymy o zachwianiu się kilku poważnych przedsiębiorstw, a nie ulega wątpliwości, że następne miesiące przyniosą bankrutwa i we wzrastającej progresji.

Firmy rolnicze uskarżają się, że przygotowanych na sezon wiosenny narzędzi i nasion całkiem nie kupują. Z prowincji donoszą o charakterystycznym fakcie: powrótu włóścian do soch, bo nie są w możności kupna zbyt drogiego pługa. Są to symptomy z którymi mogą się nie liczyć tylko ludzie, których ponosi koler podatkowy i którzy mają idę fixę, że można podatki czerpać jak wodę, z oceanu. Tych może przekonać jedynie fakt, gdy ludność odmówi płacenia oddawszy grosz ostatni.

Czy maksyma „après nous le déluge“ może być do gospodarki państwowej za stosowaną — wątpliwe należy. Piękny san może się przeobrazić na okropny koszmarny; ostrzegaliśmy przed złudnemi marzeniami i dziś twierdzimy, że rozczarowanie bliskie. Miliony ludzi fachowych i pracujących w przemyśle, handlu i rolnictwie podnosi głos ostrzegający: — czyżby się nie mylił jedynie p. minister skarbu w swych nieuchwytnych kombinacjach?

Jeżeli zaś błąd okaże się po stronie obecnej polityki skarbowej, kto zapłaci za straty całego narodu? Powie się: omyliliśmy się i — już, a to siaba kompensata!

Gdy przedstawiciele ziemian kresowych udali się do p. Grabkiego o zmniejszenie podatku o 30 proc., p. minister uznał, że wysokość podatku jest nieodpowiednia, lecz że pomoc nie może, gdyż p. Prezydent podpisał ośnośny dekret. Kto jednak podał ów dekret do podpisu?

Jako jeden z mnogich przykładów nieobmyślnych rozporządzeń, może służyć ustanowiona skala dochodowości roli. Hektar zasiany i niezasiany pola i łąki, dla obliczeń podatku dochodowego, ma dawać *czystego dochodu* 3 cnt. mtr. t. j. 18 pudów żyta, pastwiska zaś 9 pudów!!!

A więc po zaplaceniu podatków, pensji, ordynarii, kupna produktów, opalu, narzędzi, nasion, budynków, asekuracji i wszelkich innych rozchodów, którym imię legion, taki piękny rezultat *musi* być osiągnięty!

Zróbmy pobieżny rachunek: foliark ma 100 dziesięcin, w tem 50

ornych, 30 łąk, 20 pastwisk, — czysty więc dochód wyniesie 16 × 90 = 1440 pudów zboża; licząc po 4 mil. pud wyniesie to 5.760.000.000, jako suma do opodatkowania. Przy 3-ach połowice jedno pole żyta 16,5 hektarów a 40 pudów do 660 pudów ziarna (wyższych urodzai nie mamy). Z tego na zasiew odejdzie 160 pud., pozostaje więc 500 pudów. Pole jęczynne da 40 pud. owsa najwyżej z 10 dziesięcin, t. j. 400 pud. i kartofli 3.600 pud.

Do dyspozycji właściciela pozostaje 900 pud. ziarna i 3.000 kartofli (600 na nasiona). Liczmy, że właściciel pracuje sam i ma 4 parobków.

Pensja cała wraz z ordynarią wyniesie 500 pudów ziarna i 600 pud. kartofli. Owies dla 8 koni, tylko w porze roboczej a 20 pud. wyniesie 60 pud., pozostanie więc wolnych 240 pudów zboża i 3.000 kartofli. Siana i słomy liczyć nie można w dochodzie, również jak i pastwisk, gdyż idą one na przekarm bydła.

Licząc żyto a 4.000.000 pud. i kartofle na miejscu na 1.500.000, otrzymamy za żyto 960.000.000 i za kartofle 4.500.000.000, t. j. summa summarum 5.460.000.000 mk.

Sama robocizna na wybranie kartofli: 50 kobiet na hektar, wyniesie 300.000.000, pozostaje więc 5.160.000.000 mk.

Podatki wyniosą + 340 fr. t. j. 612.000.000, — zostaje więc

4.548.000.000 mk.  
Kupno inwentarza i koń rocznie 1.000.000.000 — zostaje 3.548.000.000 mk. Narzędzia, uprzęż, smary, nafta, gwoździe, kocio, żelazo etc. 1.506.000.000 — zostaje 2.048.000.000.

Opał 15 sążni — a 80.000.000 mk. = 1.200.000. Pozostaje 848.000.000 mk.

Remont budynków, pieców, płotów, licząc najskromniej 760.000.000. Pozostaje 88.000.000 mk., których już nie stanie na assekurację.

Jeżeli gospodarz otrzyma jesh-cze dochodu z 6 krów, licząc po 1.000 litrów a 250.000 mk. sumą 250.000.000 mk., to wydatki nieprzewidziane, chociażby dodatkowe opłaty samorządowe, medycyna itd. pochłonią znacznie więcej.

Faktem więc jest, że obecnie na kresach *majątki przynoszą znaczny deficyt*, gdy przypuścimy, jak powyżej, — że dane gospodarstwo posiada pełny inwentarz. U nas najczęściej nie ma 10-15% normalnych inwentarzy żywych i martwych, a także odpowiedniej ilości nawozu.

Jakim więc endem można osiągnąć preliminarzowy przez Urząd Skarbowy dochód i z tej fikcji opłacać podatek dochodowy od jawnego deficytu.

Wprowadźcie te normy, mają być zastosowane do tych gospodarstw, które *nie prowadzą prawidłowej rachunkowości*, — ale, — gdzie się prowadzi prawidłową rachunkowość w majątkach? Co nazywać *prawidłową rachunkowością*? Jeżeli w przedsiębiorstwach przemysłowych i skarbowych, z zasady, inspekcja podatkowa ksiąg nie uznaje za prawidłowe i wiarygodne, to czyż proste zapisy będą brane pod uwagę, tembardziej, że u góry krzywo przetwarzają cyfry wymierzonych podatków nie są imponujące.

Jeżeli gospodarz na 100-500 dziesięcinach żyje zwykle jak nędzarz, odmawiając sobie wszystkiego, byle jakkolwiek przy ziemi się utrzymać, czy można odeń wymagać trzymania wykwalifikowanego buchaltera dla zestawiania śmiesznie małych obrotów?

Cóż dziwnego, że gdy do t. z. normalnych podatków przychodzi jeszcze nakaz zapłacenia podatku majątkowego dla sanacji Skarbu, rolnik zrozpaczony nie wie już do kogo zwać o sprawiedliwość i zmiłowanie. Rozmyśla o tem co będzie z nim i na ile ta sanacja mu pomoże, gdy z torbami będzie musiał wędrować?

Helokost z obywateli państwa na ołtarzu skarbowości złożony, jeżeli ma zniszczyć dobrobyt lub być ich, miła się z celem głównym zrzeczenia ludzi w państwo. Tym celem jest wspólna praca nad za-

bezpieczeniem bytu, spokoju i pracy i dania jej najdogodniejszych warunków, gdy zaś, za przykładem hr. Ugolino, zjada się własne dzieci, by im zachować ojca, to los owych dzieci nie jest do pozazdroszczenia.

Niestety polityka sanacyjna p. ministra Skarbu ma tylko na celu zapełnienie, coüte que coüte, doraznie kasy, a choć zapowiada, że okres następny ma być okresem twórczym w gospodarstwie, oraz, że oszczędności mają być wprowadzone, są to tylko puste obietnice. Rzeczywistość nie daje podstaw do budowania na takim fundamencie.

Gdy z jednej strony wyciska się z płatnika ostatnie soki, z drugiej strony szafuje się pieniędzmi. Oto przykład: pod presją pewnych kół partyjnych i bez porozumienia z kompetentnymi czynnikami, świeżo została ustalona skala opłat maszynistów i konduktorów: pierwsi pobierają 1.200.000.000, a drudzy 1.000.000.000 mk. miesięcznie, t. j. więcej niż dyrektorowie oddziałów i 2-3 więcej od zawiadowców stacyj.

Czy nie jest to trwonienie pieniędzy, które wywołuje takie podnoszenie taryf, że jeździć i wozić kolejami zaprzestają, a to pociąga upadek handlu, przemysłu i rolnictwa, od których znów niepomiernych świadczeń się wymaga.

Szerokie koła obywateli z coraz to większą treską patrzą w przyszłość, przewidując smutne następstwa polityki nadmiernej opodatkowywania.

Należy pamiętać że owa *ro* jednakowo ma zastosowanie do możliwości płatniczej jak i do wytrzymałości ludzkiej.

St. Wańkiewicz.

## SEJM I RZĄD.

Obrazy nad budżetem Min. Sprawiedliwości.

WARSZAWA, 30 IV. (PAT.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa przeprowadziła dyskusję ogólną nad budżetem M-stwa Sprawiedliwości. Obszerny referat wygłosił sen Nowodworski (S. Ch. N.) który wykazał, że sądownictwo nasze stoi na wysokości zadania. O ile chodzi o stronę budżetową referent wskazał, że wydatki M-stwa Sprawiedliwości dosięgają zaledwie 50 proc. tego, co jest przeznaczane na ten sam cel w innych państwach. Wpływa tu oczywiście wysokość uposażenia sędziów, których pobory stanowią zaledwie od 30 do 50 proc. tego, co otrzymują sędziowie np. w Stanach Zjednoczonych lub w Anglii. W konsekwencji powoduje to znaczny ubytek sił fachowych, który wyrządza się tem, że 33 proc. posad sędziowskich obsadzane jest nie prawnikami.

Następnie po dłuższej dyskusji zabrał głos minister Wyganowski, odpowiadając na poruszone kwestje, przytem podkreślił, że oczywiście w sądownictwie naszym mogły być usterki, jednak będą one usuwane w miarę polepszenia stosunków finansowych. Jak również i napływu sił fachowych.

Ułgi kuracyjne dla urzędników.

Institucje rządowe otrzymały zawiadomienie, że wskutek powszechnej redukcji budżetów zostają skasowane zapomogi pieniężne udzielane urzędnikom na kuracje w zakładach balneologicznych. Natomiast ulgi, z których korzystają pracownicy państwowi w leczniczych zakładach kąpielowych, pozostawiono i na r. b. w postaci obniżek w wysokości 50 proc. za korzystanie z kąpeli solankowych.

Lustracja policji.

Główny komendant policji państwowej p. Borzecki przezywa obecnie a polecenia p. ministra spraw wewnętrznych Hübnera na inspekcji ziem północnych.

## Za granicą.

### Walki o Marokko.

Więści, jakie docierają do Europy o trwających już blisko 20 lat walkach w Marokku, są nader niedokładne i mgławicowe. O postępie wojsk francuskich i hiszpańskich niejasne mamy wyobrażenia. Marokko podobno, jak Meksyk, pozostaje nadal nigdy niewygasającym wulkanem wojny.

Jak wiadomo, próby kolonizacyjne z przed kilku wieków miały podobny rezultat co dzisiaj. Czy to hiszpańskiej, czy francuskiej kolonizacji stała się zawsze na przeszkodzie nienawiść, jaką Marokkańczycy obdarzają wszystkich przybyszów z za morza. I dzisiaj prócz nagich wysp około wybrzeża, posiadają Hiszpanie z całego terytorium zaledwie dwa porty: Mellilę i Ceutę. Ceutę utracili Marokkańczycy w roku 1409 w walkach z Portugalczykami, którzy ze swej strony ostatecznie ją w 1580 r. Hiszpanom Mellilę zaś zajęta przez Hiszpanów w 1496 r. zamieniona w fortecę, ustąpiła się wobec groźnych ataków tuzimców w przeciągu długich stuleci. Zmienne koleje losu przechodził też Tangier, zdobyty w r. 1471 przez Portugalczyków, dostał się jako wiano infantki w r. 1660 w ręce Anglików, którzy 24 lata później pozostawili go swemu losowi, to znaczy oddali w prawe ręce sultana, jako miasto przysparzające więcej kłopotu niż korzyści. W r. 1720 napadła go flota hiszpańska, w 1844 r. francuska, a w 1860 r. zdobył go na przeciąg czasu bardzo krótki marszałek angielski Donell.

Widzimy więc, że w historii Marokka ze strony europejskiej przeważały bardziej awanturnicze wyprawy i walki, niż planowa i konsekwentna kolonizacja kraju, o sioniona puklerzem zdobywców. W ciągu licznych wojen zaprawił się naród tubylczy do mężnej walki z najeźdźcami i zwycięsko odparł ataki europejskich zakusów. Na polu kolonizacyjnym największe sukcesy osiągnęła Francja, jednakże bardzo pomalą. Hiszpanie używają za bazę operacyjną fortecę Mellilę, zbudowali następnie kolej żelazną na południe do doliny Rebdana. Marokkańczycy stawiali początkowo opór niesforne i dopiero później przeszli do akcji na wielką skalę i na całym froncie.

Człowiekiem, który zagiew wojny od wybrzeży po Saharę rozpałił, pod wpływem którego nienawiść do Hiszpanów przybrała rozmiary obrzydliwych w sercach tamtejszych Muzulmanów, był Muhamed Abdul Kerim al Khattaby, były inżynier na służbie hiszpańskiej, człowiek o żelaznej woli i energii. Akcję swoją rozpoczął od zebrania wszystkich byłych oficerów ex-cesarza Abdul Azisa, którzy posiadali przeważnie wyszkolenie wojskowe bądź w Turcji, bądź w Niemczech, i zorganizowali przy ich pomocy armię regularną zjedną też dla siebie poszczególne szczyty. Pierwsze bitwy uwięzione były zwycięstwem, rozentuzumowana ludność obwołała wówczas Abdul Kerima sultanem. Teraz dopiero miał Kerim rozwiązane ręce i wystąpić mógł w całej okazałości i potęgę, pociągając za sobą podwładne mu narody. Przy boku sul-

tana utworzony został prowizoryczny rząd, a armia jego nabywała coraz więcej doświadczenia i... amunicję, broń, karabiny maszynowe, armaty wydzielane z rąk wroga. Tak powstała wielka armia walcząca z większym niż kiedykolwiek powodzeniem przeciwko Hiszpanom. Dziwnym wydać się może fakt, iż kraj liczący zaledwie 1/4 miliona mieszkańców — gdyż tylko niektóre szczyty w wojnie brane być mogą pod uwagę — tak znakomicie zwycięża wojska królestwa Hiszpanji, tembardziej, że

## Zwycięski Turkiestan. Walka z prywatnym kapitałem

RYGA, 30 IV. (tel. własn.) Rząd bolszewicki dokłada wszelkich starań, ażeby wiadomości o ruchu powstańców w Azji środkowej nie przedostały się do prasy, a z tem do władomości publicznej. Jednakże nowe zdarzenia na froncie turkiestańskim, przybrały tak niepomyślnie dla bolszewików obrót, iż urzędowa „Rosta“ zmuszona była podać następujące informacje:

W związku z powstaniem w Turkiestanie ruszyli się również emigranci rosyjscy w Afganistanie i Bucharze. Do Afganistanu udał się emir bucharski. Z granic Afganistanu i Buchary wystąpiły uzbrojone oddziały i zawiązały walki z wojskami czerwonemi.

Według wiadomości pism, ludność Turkiestanu entuzjastycznie przyjmuje powstańców. W rejonach, oświadczonych powstańczym ruchem, panuje wzorowy porządek i spokój, władza obywatelska spoczywa w rękach milicji.

Powstańcy owdzieli Taszkientem, stworzywszy tam komitet rządowy, na czele którego stoi generał kawalerji Syczew. W skład komitetu wchodzi rosjanie i tuzimcy.

Hasłem powstańców jest: zniszczenie bolszewickiego jarzma i zwolanie pełnomocnej rady.

Rząd sowiecki niezmiernie zaniepokojony ostatnimi wypadkami i niepowodzeniem swych wojsk, przetrzuca znaczne siły na front turkiestański z Syberji zachodniej. Z Kaukazu ruszyła na pomoc czerwonej armji kawalerja Budiennego. Przerzucanie wojsk postępuje niezmiernie pomalą, gdyż kolejka dojechać może jedynie do Orenburga. A linja Orenburg—Taszkient znajduje się w ręku wojsk powstańczych, którzy zajęli już cały wschodni Turkiestan.

Siły powstańców obliczają na 64.000 ludzi różnej broni. (z)

## Huragan w Petersburgu.

RYGA, 29 IV. (tel. własn.) „Sewodnia“ donosi z Petersburga, iż w przyjeździe tygodniu szalał tam huragan śnieżny o niebywałej sile. Mnóstwo drzew w parkach i ogrodach miejskich zostało połamanych lub wyrwanych z korzeniami, druty telefoniczne i telegraficzne pozrywane. Statki towarowe, uwiązane u brzegów Newy, zerwały się.

Śnieg, który padł w olbrzymiej ilości zasypał formalnie ulice tak że uniemożliwił ruch tramwajowy. Komunikacja kolejowa i telegraficzna z Witebskiem, Carskim Siołem, Siuckiem i innymi miejscowościami podtrzymywana była z wielką trudnością. (z)

## Jeszcze jedna legenda.

### O Baronie Ungern von Sternberg.

Bardzo, bardzo popularnym jest Baron Ungern von Sternberg — od azjatyckich pustyń po Europę. Przeważnie w Polsce, a potem w Mongolji. Takim się sam zrobił w Mongolji, i podobnym prof. Ossendowski zrobił go w Polsce, że nawet i Wilno widziało generała w aureoli czynów, jakich nie popełniał, mianowicie przykry ten dla podwładnych dowódca — nie pozwolił się nigdy rozstrzelać tak nieroztropnie jak to uczynił na scenie. Już to i sam Ossendowski, profesor podówczas nie dramaturg, pisał, że Ungern zginął w sposób odmienny, ale o tem co się po jego śmierci stało, nowe legendy po zwierzających piaskach mongolskich krają i wirują niby sępy nad trupem.

Przeciętny widz z Teatru Polskiego przy ulicy Mickiewicza sądzi zapewne, że ten generał — baron, to taki sobie warjat, którego jedyną troską było, ażeby się wyciskać i wyskakać po scenie do woli i jako wyłączną po sobie pamiętkę zostawił profesora Ossendowskiego, jego powieści i jego dramaty. Takim znowuż dziwakiem generał nie był.

Być to wprawdzie może, iż dla Polki w spadku zostawił Ossendowskiemu, wszakże Mongolję, którą kochał, obdarzył zgoła czem innym. Złotem. Ścisłe i krótko mówiąc było tego 24 skrzyń, po 57 kilogramów 400 gramów złota netto w każdej, a ważące na siódle 4 pudy, czyli 96 pudów ważących skrzyń napełnionych monetami złotymi.

Ze złotem tem mają dziś Mongołowie więcej kłopotu, niż Polacy z Ossendowskim, biorąc pod uwagę, że naszego profesora O. ni skryć, ni schować, ni zamknąć nie można, złoto zaś zginęło, przepadło bez wieści i powieści, a dziś szukaj jak wiatru w polu tak w mongolskich stepach, a gdzie się znajduje, tego i żywy Buddha nie wskaże.

Owóż było tak. W ostatniej scenie baron Sternberg miał traćć czas na płochę i nieprzystojne rozmowy z wróżką, bo sam jako człowiek nerwowy nie zniósłby dykcji niesamowitej p. Perzanowskiej, — widząc szybkim krokiem zbliżającą się katastrofę pomyślał przedewszystkiem o kasie polewej. Użył do tego rodowitych Mongołów, bowiem Rosjanom nie ufał, a p. Korczak już był zwiast w obliczu niebezpieczeństwa. W nocy, w największej tajemnicy, szesnastu jeźdźców wzię-

wał pod eskortę pomienione 24 skrzyń i wymknął się cichaczem z obozu podążył na wschód. Droga wiodła w kierunku Chajjaru, ekspedycja złotowa mknęła jak wicher, w czym dopomagali jej liczne konie na zmianę. Plan Ungerna był „prosty“: przedrzeć się do Harbinu, a stamtąd wysłać złoto koleją w bezpieczne miejsce. Niewątpliwie wycieczka by się udała, wielka ilość złota, a z tem spory fundusz znalazłby po upływie czasu bezpieczne locum i rozumne przeznaczenie, wszakże na przeszkodzie ku temu stanęła okoliczność nieprzewidziana, jak to tam bywa w tym kraju zwierząt, ludzi i bogów.

Gdy po raz siódmy w tygodniu wyłoniło się z poza gór i pustyń lipcowe słońce Mongolji i jęło pełzać po nieskalanym nieboskłonnie w kierunku zachodu, sylwetki jeźdźców, dążących w przeciwną stronę zarysowały się na ziemi dzwacznie, niby wydłużone macki niesamowitego polpa, żrącego piasek i przestreeń z wielką szybkością, lecz... równocześnie i z równą szybkością zamajaczyły inne, podobne cienie koni i ludzi śpieszących w pogoni za... złotem. — Bolszewicy.

Są pewne prawdy obalić się nie dające, a do nich należy i ta, że śmiertelnie goniony przed śmiercią

## Z Ziemi Kowieńskiej.

### „Wszystko dla Wilna“.

KOWNO, 30. IV (PAT). Związek strzelców zwrócił się do społeczeństwa litewskiego z następującą odeszłą: „Wszystko dla Wilna“. Nasza stara stolica Wilno męczy się w zwierzęcych rękach okupantów. Nie zapominajmy o tem, że Polacy ciemiężą i tępią naszych braci w kraju wileńskim. Wszawscy żandarmi męczą ich w więzieniach, zamykają szkoły, niszczą prasę, zakazują języka litewskiego i wypędzają z ojczyzny. Nasi bracia bronią się wszelkimi siłami lecz potrzebują pomocy. Zapuściwszy swe pazury w ziemi Wileńskiej, Polacy przygotowują sobie drogę do naszych siedzib, zamierzając zagarnąć całą Litwę. Dlatego ofiarujmy wszystko dla Wilna. Zebrane od was pieniądze zbliżą ten dzień, w którym sztandar litewski będzie powiewał na górze Gedymina. Zbiórka na całej Litwie od dn. 25 kwietnia do 25 maja“.

### Zbieranie środków celem odebrania Wilna.

KOWNO, 30. IV (PAT). Rząd litewski stara się wszelkimi sposobami odeprzeć zarzuty polskie, iż polityka litewska obliczona jest na wywołanie nowej wojny w Europie, i że Litwa jest ogniskiem niepokoju w Europie Wschodniej. Ze wywody polskie były słuszne tego dowodzi fakt, że w czasie od 25 kwietnia do 25 maja odbywał się będzie na całej Litwie zbiórka pieniędzy, oraz zbiórka rozmaitych darów, urządzona przez związek Strzelecki na Litwie. Sumy osiągnięte ze zbiórki przeznaczono na zebranie środków celem odebrania Wilna zbrojną ręką. Dary pieniężne, oraz dary w naturze zbierają instytucje rządowe, banki i przedsiębiorstwa, oraz osoby prywatne. Jest to nowym dowodem, że po zagarnięciu Kłajpedy Litwa dąży wszelkimi sposobami do skierowania swolch zatusów na Wilno.

## Z nad Bałtyku.

### Religijna konferencja w Rydze.

RYGA, 29 IV. (tel. własn.) W dn. 6, 7, 8 maja odbędzie się w Rydze, po raz pierwszy od czasu wojny konferencja religijna, na którą przybędą delegaci ze Szwecji, Anglii i innych państw. Celem konferencji jest zbliżenie kościołów poszczególnych państw. (z)

### Aresztowania komunistów w Estonji.

RYGA, 29. IV. (tel. własn.) Jak donosi prasa estońska, aresztowano w Rewlu w nocy na 26 b. m. 7 aktywnych komunistów, którzy propagowali przyłączenie Estonji do Rosji Sowieckiej. Za podobną agitację został zamknięty jeden z organów komunistycznych, a redaktor aresztowany. (z)

## Łotwa i Białorusini.

RYGA, 29 IV. (tel. własn.) Włociański organ „Brihwa Seme“ zamieścił artykuł, który wskazuje na konieczność udzielenia specjalnej uwagi zamieszkującym granice państwa łotewskiego Białorusinom i związania ich tak pod względem kulturalnym jak politycznym z Łotwą, wobec groźby propagandy bolszewickiej na granicę. Gazeta pisze, iż w ostatnich czasach rząd sowiecki nader intensywnie opiekuje się mniejszościami narodowymi na granicach Łotwy, Polski i Rumunii. (z)

### D-rzy

**Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz** lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ul. W Pohulanka Nr. 31.

## Niezadowolone z polityki Francji.

KOWNO, 30. IV. (PAT). Komentując artykuł paryskiego „Journalu“ w sprawie Kłajpedy „Echo“ pisze, że francuski blok narodowy stara się spowodować na wschodzie Europy nowy konflikt nie zastanawiając się nad tem, że polityka francuska na Wschodzie Europy może być pewnego dnia obalona. „Echo“ występuje dalej ostro przeciwko prasie francuskiej z powodu jej wystąpienia w sprawie Kłajpedy jako sojuszniczki polskiej. „Echo“ uważa, że Francja pracuje wszędzie na nie korzyść Litwy.

## Komisja reparacyjna.

PARYŻ, 30. VI. PAT. Komisja reparacyjna odbyła dzisiaj przed posiedzeniem oficjalne posiedzenie, na którym postanowili: 1. natychmiastowe utworzenie komitetu organizacyjnego dla niemieckiego towarzystwa kolei żelaznych, a w tym celu postanowiono zawiązać rzeczoznawców, którzy zajmowałyby się specjalnie tą sprawą do osobistego wzięcia udziału w pracach tego komitetu; 2. zamianować sir Roberta Kinderleya członkiem komitetu organizacji państwowego Banku Emisyjnego; 3. zamianować Alfreda Desbamps, rady administracyjnej i prezydenta Izby Handlowej w Lille, jako też dr. Alberta Pirelli przemysłowca włoskiego, członkami Komitetu Organizacyjnego dla obligacji przemysłowych.

PARYŻ, 30. IV. PAT. Według doniesień brukselskiego sprawozdawcy „Echo de Paris“ spotkanie Mussoliniego z ministrami belgijskimi Theunisem i Hymensem nastąpi dn. 16 maja w Madriolu. W ten sposób dojdzie do skutku nowa konferencja międzysojusznicza, która odbędzie się już po wyborach niemieckich i francuskich, i która przyczyni się niewątpliwie do korzystnego załatwienia sprawy odszkodowań. Nadzieje te zdaniem sprawozdawcy są tembardziej uzasadnione, że narady ministrów belgijskich z Polnarem miały także przebieg zadawalniający.

### Niezbędne dla wszystkich

## Tabele przerachowania złotych na marki i marek na złote

ukazały się w sprzedaży.

Do nabycia w księgarniach i u sprzedawców gazet.  
SKŁAD GŁÓWNY, ul. Mickiewicza 19 m. 17.

Cena 25 groszy = 450 tys. mk.

## BANK

## Towarzystw Spółdzielczych Oddział w Wilnie

niniejszem zawiadamia Szanowną Klijentelę, że od 1 maja r. b. wszelka rachunkowość w banku prowadzona będzie w złotych.

W tym celu pozostałości markowe na r-kach w dn. 1 maja przerachowane zostaną na złote po kursie 1.800.000 z a 1 złoty.

uciec musi o ile zginąć nie pragnie. To więc w lot zrozumiełi Mongołowie i konie swe ręce niby wicher puścili i sami się mocno w siódle trzymali i na złoto baczyli, by z juk się nie zesliznęło i kopytami piasek rwali, i planą pluli, i działo się na pustyni tak jakby się ludzie w zwierzęta zmienili i nawzajem się pośród zdecydowali.

Dzień minął, za nim noc krótka, dzień jeszcze jeden i jeszcze, aż wreszcie, choć ręce, choć często zmieniane bałochy ustawać poczęły, a to z nadmiernego sił wyczerpania.

Konie u Mongołów były lepsze i dnia pierwszego udało im się na znaczną odległość przestreeń, wszakże obciążone ciężko. Dlatego po trzech dobach pościgu wróg był już na karku. Mongołowie głów swych z onego oddać za darmo nie ocieli, no... krwawa bitwa. Raz, drugi — coraz gorzej; padają ranni, a że o kraj to obcy, więc własnych towarzyszy dobijali Mongołowie, ażeby wrogowi czynić na złość i pochybał i tem samym pościg im u przykryć, wiadomo bowiem, że jak ryba w wodzie, tak bolszewik pławić się musi we krwi inaczej przestanie być czerwonym.

Tak się to oni w dzikim pościgu przekomarzali, i przestrzeliwali, i

przerąbawali, i przekinali i Bóg jeden wie, jakby to długo czynić mogli, gdyby nie Buddha, który dla wyznawców swych okazał się tym razem nielitościwy, więc konie uciekających ustały zupełnie. Nie było wyboru! Sto sześćdziesiąt wiorst dzieliło ich jeszcze od Chajjaru, a właśnie noc zapadła. Mongołowie po krótkiej naradzie, w mowie mongolskiej prowadzonej, postanowili Kasę Ungernowską zakopać głęboko w ziemi i w łatwiejszej ucieczce szukać ratunku.

W falistej okolicy stepu, wykopano jamę, wśród krzaków i traw, złożono tam wszystkie 24 skrzyń i na dodatek ciężki kufer barona, w którym się podobno jego papiery znajdowały. Nad ranem rzekli sobie: komu w drodze temu czas, a Buddha, który wszystko wie i widzi, niech się przed bolszewikami nie wygada, bo nie poto Ungern tyle złota zebrał, ażeby go przepić miał taki syn co będzie płodził komunistyczne dzieci.

I milczał wielki Buddha, który gdy chce bywa żywym na ziemi, który wszystko wie i wszystko widzi, lecz milczał i wówczas, gdy o kilkadziesiąt wiorst od zakopanego skarbu krwawa rozegrała się scena. Krajowcy otoczeni, osaczeni ze wszech stron wrogami bronili się dziel-

# KRONIKA

<b>CZWARTEK</b>	
Dziś	Wschód g. 4 m. 9
Jutro	Zachód g. 6 m. 59
kr. Zygmunt.	

kowych w P.K. K. P. nie doznała w maju zwłoki.

(b) **Frekwencja popisowych.** Przebieg popisowych 1903 r. oraz poborowych 1909, 1901 i 1902 r. w I komisaryjacie m. Wilna m. Wilna dał następujące wyniki: w dn. 25 kwietnia zamiast 140 powołanych stawilo się 80; w dn. 26 kwietnia zamiast 95 — 62 i w dn. 28 kwietnia zamiast 185 — 142.

(b) W dn. 1 maja Komisarz Rządu m. Wilna zezwolił na pochod organizacyjny związków zawodowych, o czym wczoraj było podano do wiadomości urzędu Delegata Rządu.

Socjaliści w dn. 1 maja. Jak się dowiadujemy P. P. S. wileńska urzęduje dziś o godz. 11-ej w sali Miejskiej wiec, zaś komunistki i „Bund” organizują w tym samym dniu wiec na ul. Gubernatorskiej, w którym wezmą udział pp. Zasztowt i Godwid.

Przypuszczalnie wyruszą dwa pochody, w których zapewne bardzo wiele nieliczne jednostki wezmą udział z powodu rozłamów.

„Powszechno wykłady Uniwersyteckie. We czwartek, dnia 1 maja 1924 roku o godz. 7-aj wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Prof. Dr. Bronisław Rydzewski wygłosi odczyt p. t. „Krajobraz Północny” (z obrazami świetlnymi). Wstęp 500.000 mk. p.

(b) **Obserwatorium astronomiczne** przy ul. Zakretowej jest obecnie przez radio-telegraf połączone z całym światem i mogłoby telefonicznie komunikować przez Uniwersytet lub Magistrat o temperaturze i stanie atmosfery, ale brak kredytów na przeprowadzenie telefonu. Gdyby telefon został przeprowadzony mogłoby miasto mieć codzienne biuletyny o stałej pogodzie danego dnia i przewidywanej następnie. Na zachodzie nawet w małych miasteczkach wydają takie biuletyny. Mogłoby znaleźć się w Wilnie ofiarodawcy, którzyby zebraли odpowiednie środki (około milijarda marek) na zorganizowanie stałych komunikatów z obserwatorium astronomicznego, bo bardzo mała nadzieja, aby Rada Miejska, a tem mniejsza by Mm. Oświaty sygnowały na ten cel odpowiednie kwoty.

(b) **Święto sadzenia drzew** przy ul. Syrokomli. Wczoraj odbyło się święto sadzenia drzew przy ul. Syrokomli. Po nabożeństwie w kościele po-Bernardyńskim, młodzież szkolna z muzyką i ze sztandarami ruszyła sadzić drzewa. Wśród szeregów chłopcy nieśli na plecach łopaty. Na miejscu drzewka poświęcił ks. proboszcz Kretowicz. Byli obecni J. E. ks. biskup Michalkiewicz, przedstawiciele wojskowości i szkolnictwa, kilku radnych miejskich i kilka pań. Zaraz po uroczystości zaczął kropić deszcz, co dla drzewek jest pożyteczne.

(b) **Referat wojskowy przy Magistracie** m. Wilna został uchwalony przez mieską Komisję Finansową. Głównym zadaniem referatu jest prowadzenie i kontrola spisów poborowych.

(b) **Z Komisji Finansowej.** Na

posiedzeniu w dniu 29 kwietnia Komisja Finansowa uchwała ustalenie etatu 2 pielęgniarek w szpitalu dzieciennym i skasowanie jednego etatu siostry, oraz uchwała normy wynagrodzenia członków Komisji szacunkowych.

Najbliższe posiedzenie Komisji Finansowej odbędzie się w następnym wtorek. Na posiedzeniu tem, oprócz spraw bieżących ma być rozpatrzone część preliminarza budżetowego na rok 1924. Najprawdopodobniej wpynie na porządek dzienny budżet szkolny, którego przygotowanie wymaga najmniejszych zachodów. Preliminarz nie został całkowicie ułożony przez wydział finansowy Magistratu.

(b) **Z Kasy Chorych.** W dn. 29 kwietnia odbyło się posiedzenie Zarządu Kasy Chorych. Na 3-ciego członka prezydium został wybrany p. Eljasz Zaks. Powołanie dyrektora zostało odłożone do następnego posiedzenia Zarządu dla dania możności porozumienia się grupom wyborczym.

Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomina, iż 2-go Maja, jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w Kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19 — 2) Adoracja Przenajświętszego Sakramentu, która się rozpocznie nauką o godz. 4 i pół, a zakończy Błogosławieństwem Przen. Sakramentem o godz. 7 i pół.

(b) **Techników.** Rada Stowarzyszenia uprasza wszystkich członków, celem uczczenia i przyjęcia udziału w obchodzie rocznicy 8-go Maja o przybycie dn. 8 maja o godz. 9-tej rano do lokalu Słonia, skąd udamy się na plac Łukiski.

(b) **3-ci Maj na prowincji.** Święto Narodowe 8-go Maja w roku bieżącym obchodzone będzie wielce uroczyste w całej Wileńszczyźnie. Ze wszech stron przychodzą do biura Macierzy żądania: znaczków, nalepek, odez i list. Pociągający to niezmiernie objaw wzrastającego coraz bardziej uświadomienia narodowego.

(b) **Młodzież Akademicka** w dniu 3-go maja w celu uczczenia nadchodzącej rocznicy Konstytucji 3-go Maja, Wileńska Rada Akademicka w porozumieniu ze Związkiem Młodzieży Wilejskiej organizuje szereg odczytów o Konstytucji w różnych punktach Wileńszczyzny. Akademicy i Akademikowie, żyjących sobie wygość w dniu tym odczyt na powyższy temat WRA wyzwa do zapisania się w lokalu Związku Młodzieży Wilejskiej dziś i jutro od godz. 10 rano do 2 po południu. Wileńska Rada Akademicka wzywa Koleżanki i Kolegów do licznego udziału w Akademii, która się odbędzie w dn. 3-maja w Sali Śniadeckich USB.

(b) **Obchód rocznicy 3-go Maja.** Przypominamy, że jutro o godz. 7-ej wieczorem w Sali Posiedzeń Rady Miejskiej (Dominikańska Nr. 2) odbędzie się zebranie przedstawicieli organizacji, mających wzięcie udziału w pochodzie w dniu 8 maja.

(b) **Wileński Komitet Akademicki** wzywa ogół polskiej młodzieży akademickiej do wzięcia udziału w obchodzie święta narodowego 3 Maja. W dniu tym wszyscy winni się stawić na podwórzu uniwersyteckie Piotra Skargi (koło kościoła św. Jana) o g. 9 r. punktualnie, poczem wyruszy pochód ze sztandarami na plac Łukiski, ażeby wziąć udział w dalszej uroczystości.

(b) **Na Biblioteczki Ludowe.** Koło P. M. Szk. im. Emny Jeleńskiej—Dmochowskiej, uzyskało od bawiacej w Wilnie, znanej prelegentki i publicystki Wandy Pomian ze Stockholm, obietnicę wygłoszenia w pierwszych dniach maja odczytu o Szwecji. Całkowity dochód z odczytu przeznaczony na zakupienie bibliotek ludowych.

(b) **„Szwecja i stosunki powojenne w Szwecji.”** Pod powyższym tytułem wygłosi w piątek, d. 2 maja, o godz. 7 wiecz. odczyt p. Pomian w Stowarzyszeniu Techników Polskich dla członków i ich rodzin. Odczyt ilustrowany będzie przez zrzecami.

(b) **Wystawa dzieł sztuki w Wilnie.** Jak wiadomo w niedzielę dn. 4 maja b. r. o godz. 1 po poł., w Domu Oficera Polskiego, przy ul. Ad. Mickiewicza 13, nastąpi uroczyste otwarcie okrojonej wystawy dzieł sztuki artystów plastyków polskich. Otwarcia interesującej tej wystawy dokona Delegat Rządu p. W. Roman, poczem imieniem miasta powita wystawę prezydent m. p. Bańkowski. Następnie szczegółowych objaśnień o wystawie jako w dzień otwarcia, udzielać będzie prezes komitetu Wystawy Red. Stanisław Janicki.

(b) **Podziękowanie.** Zarząd T-wa „P.Z.P.” wyraża gorącą wdzięczność P. Marszałkowi

Józefowi Piłsudskiemu za hojny dar na Ochronę sierot po wojkowych w sumie 555.350.000 mk.

(b) **Podziękowanie.** Komitetu Domu Św. Antoniego w najniższym składzie serdecznie „Bóg zapłać” wszystkim tym, którzy swą ofiarnością i poczuciem ducha obywatelskiego przychylni się do urządzenia podwieczorka w dniu 26 IV r. b. w sali Hot. Georges’a: więc przedewszystkiem administracji hotelu Georges’a za bezpłatne udzielenie sali balowej; zarządowi restauracji „Bristol” w osobie p. Szezerpińskiego za wypróbowanie stolików, krzesel i naczyń; właścicielowi restauracji Georges’a p. Kowalskiemu za 10 proc. od koleacji, oraz za wszelką pomoc okazaną; zarządowi miasta za bezpłatne dostarczenie kwiatów; oraz wszystkim pańom gospodyniom za współpracę. Czysty dochód wyniósł 570 miljon. mk.

### NOWOŚCI WYDAWNICZE.

(b) **Literatura polska we Francji.** Prócz pism francuskich, wydawanych wielkim kosztem przez agencje polskie, mamy w Paryżu, dzięki działalności znanych wydawców Kozakiewicza, I. Kleczkowski, I. Spotańskiego, a przedewszystkiem E. Woronieckiego, pisma interesujące się ruchem literackim u nas.

Ostatnio Le Monde Nouveau dwutygodnik międzynarodowy literacko-naukowy, pod redakcją p. L. Tautain, (sekretarzem jest p. Sikorski) zamieszcza duży artykuł M. Merlay o poezji polskiej ostatniej doby, poza tem tłumaczenia wierszy Daniłowskiego, Kasprowicza, Kasterki, Wittigorej, Kenopnickiej, Teczajera, Rutkowski, Staffa, Tawima, Wyspiańskiego.

Powyższe pisma ma zamiar umieszczać stale artykuły i utwory z dziedziny sztuki polskiej, jest więc dla nas ciekawym zwierciadłem naszej twórczości w pojęciu obcych.

### TEATR I MUZYKA

(b) **Teatr Polski „Lutnia.”** gra dziś po raz ostatni pełną uroku sztukę Dickensa p. t. „Szwercza za kominem” w doskonałym wykonaniu całego zespołu z p.p. Perzanowska, Rychłowska, Tatarikiewiczem i Kieszczyńskim na czele.

Jutro z powodu generalnej próby sobotniej premiery — przedstawienie zawieszono.

(b) **Teatr Wielki (na Pohulance)** Dziś rozpoczyna swe występy uroczą gwiazdą operki p. Elna Gistadi w rekordowej operetce „Królowa Tango”, która to operetka grana będzie tylko jeszcze dwa razy t. j. dziś i jutro. Partnerem znakomitej artystki będzie p. K. Dembowski.

(b) **Obchód 3 maja** w Teatrze Wileńskim. Teatr Wileński, przyłączając się do komitetu obchodu 3-maja, zapowiadają na ten dzień specjalny repertuar. A więc:

Teatr Polski daje dwa przedstawienia, o g. 4-ej pp. „Złote włzy” — Rydla, a o g. 8-ej w. premiera szt. „Ostatni s. Jagiellończyk” (III część trylogii L. Rydla).

Poprzedzi przedstawienie okolicznościowe przemówienie.

(b) **Teatr Wielki** daje wieczorem przedstawienie galowe, na które się zbliża: uroczysta akademja, w której wezmą udział najwybitniejsze sily Teatrów z p.p. Jelfimcowa, Pastówna, Stepińskim, Romanowskim, Ludwigiem, oraz orkiestra Teatru Wielkiego pod batutą dyr. Leszczyńskiego, oraz opera „Carmen” — Bilet’a z p. Krużanką w roli tytułowej.

(b) **Koncert Siwińskiego.** Znakomity pianista, Józef Siwiński, który jest niezrównanym wykonawcą Chopina, poświęca program swego koncertu w niedzielę, dn. 4 b. m. twórczości tego autora.

Znajdą się tu: 4 ballady, Scherzo, Sonata h moll, Polonez, Fantazja i t. id. Początek o g. 5 w. Bilety w kasie teatru Polskiego (sala Lutnia) od g. 11—1 i od 3—9.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

(b) **Zagadkowy trup.** Dn. 26 ub. m. w lesie koło majątku Zalesie gm. Bieleckiej pow. Oszmiańskiego znaleziono zwłoki kobiety, nieznanego nazwiska lat około 23, blondynka, twarz okrągła, ubrana w suknie, koloru niebieskiego. Żadnych oznak gwałtownej śmierci nieustalono. Dochodzenie w toku.

(b) **Wypadek na granicy.** Dn. 25 ub. m. posterunkowy 23 kompanii straży granicznej pow. Dziśnieńskiego N. Lachman, idąc z posterunku Stelmachowo—Duże do posterunku Kaczanowo, zabił i został zabranym przez straż siewlecką. Nazajutrz Lachman został wydany przez straż graniczną siewlecką.

(b) **Samobójstwo.** Morduch Heller (Sadowa 12) zawiadomił policję, iż matka jego 40 letnia Chaja odebrała sobie życie przez powieszenie się w piwnicy tegoż domu.

(b) **Trucie.** Dn. 29 ub. m. otrut się 43 letni Jan Szmalanksta (1 Kijowski zauł. 6). Chorego lekarz pogotowia odwiózł do szpitala żydowskiego.

(b) **Kradzieże.** Helenie Lukowskiej (Sierakowskiego 23) skradziono 23 dolary.

### Z CAŁEJ POLSKI.

(b) **Haniebna akeja „Rozwoju.”** Łódzki oddz. „Rozwoju” w woj. łódzkim rozplakował odezwe w Łodzi, która wywołala powszechne oburzenie, w odezwie tej m. in. czytamy:

Solidaryzując się z odezwą Polskiej Organizacji Wolności, piętnującą szlachetę polską, która w karygodny sposób zaniedbała swoje obowiązki, nie biorąc udziału w zakupie akcji Banku Polskiego.”

(b) **Cofnięcie zakazu wyszynku alkoholi.** Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę, podaje do wiadomości, że zakaz wyszynku alkoholi podczas przebiegu poborowych rocznika 1908, poczynając od dnia 28-go kwietnia r. b. stosowany nie będzie.

(b) **Wychoźtwo.** Oficer kanadyjski w Gdańsku zawiadomił, że wizy do Kanady będą wydawane tylko tym rolnikom, którzy okażą kontrakt najmu, zatwierdzony przez departament imigracyjny w Kanadzie.

Rozporządzenie dotyczy tylko

### TEATR POLSKI (sala Lutnia)

W niedzielę, dn. 4-go maja **Recital fortepianowy** znakomitego pianisty **Józefa Sliwińskiego** (Wieczór Chopina). Początek o g. 5-ej po poł. Kasa otwarta od g. 11—1 i od 3—9 wiecz.

**Owsi** „rychlik Sobieszyński” oryg. „Zwycięzca” — odświew i „Bóty v. Lochowa” — odświew, **Jęczmień** 4-rzędowy

**Nasiona** koniżyna, łubin, seradell, wyki, peluski, traw, warzyw.

**POLECA**  
**Wileński Syndykat Rolniczy**  
S-KA AKC. w Wilnie Zawalca 9.  
ODDZIAŁY: w Święcianach, Smorgonach, Głębokiem i Dziśnie.

wychodźców z Polski, Rosji, Bułgarii i Rumunji.

Rolnicy szwedzcy zwrócili się do rządu polskiego z prośbą o wyślanie 1.000 robotnic do uprawy buraków w Szwecji.

Przed wojną istniała na południu Szwecji dość liczna kolonia robotniczka polska, obecnie jednak nie przekracza ona kilkudziesięciu rodzin, porozrzucanych po całej Skandynawii.

W Lipsku, w połowie stycznia r. b., powstał Związek emigrantów polskich, utworzony dla ochrony ich praw. Udziela on emigrantom naszym porad, obrony prawnej, a wspiera niezamożnych swych członków. Dotychczas robotnicy polscy pozostawieni sami sobie byli bezczynnie wyszukiwani przez pracodawców niemieckich.

(b) **Ogólny wskaźnik drożyzniany.** Wobec stabilizacji marki w tym samym stosunku zmienił się i wskaźnik, wyrażony w złocie. Według porównawczych obliczeń statystycznych, w pierwszym tygodniu kwietnia, od dn. 31 marca do 6 ub. m., ogólny wskaźnik drożyzniany wykazał nieznaczna zniżkę 0,7 proc.

(b) **Wypadek wachmistrza ułanów** szwadronu przybocznego. Z Poznania donoszą: W dniu 27 ub. m. jeden z ułanów szwadronu przybocznego p. Prezydenta Rzeczypospolitej wachmistrz Grocholski, którego koń pośliznął się na śliskim asfalcie w czasie eskortowania lada p. Prezydenta Rzeczypospolitej, upadając z konia złamał sobie nogę. Onegdaj p. Prezydent Rzeczypospolitej udekorował wachmistrza Grocholskiego Krzyżem Zasługi. Grocholski uważany jest za jednego z lepszych podoficerów w pułku.

(b) **Sprawa Baglińskiego i Wieczorkiewicza.** W sprawie tej, jak wiadomo, zapadł niedawno po raz wtóry wyrok wojskowego sądu okręgowego, skazujący Baglińskiego i Wieczorkiewicza na karę śmierci. Wyrok ten został zaskarżony w drodze nieważności do Sądu Najwyższego.

(b) **Otóż rozprawa** w tym sądzie wyznaczona została na dzień 6 maja r. b. O ile Sąd Najwyższy nie uwzględni zażalenia, wyrok powyższy stanie się już prawomocny i podlegnie wykonaniu. W przeciwnym razie, sprawa ponownie znajdzie się na wokandy Wojskowego Sądu Okręgowego.

(b) **Bójka między bojówkami** młodzieży żydowskiej. Na wiecu przedwyborczym zwołanym we Lwowie dn. 30 b. m. w sprawie wyborów do kahału przyszło do bójki między bojówką żydowskiej młodzieży bojowej, pilnującej wejścia do sali, a akademikami ze związku sjonistycznego. Kres krwawemu starciu, podczas którego sześć akademików zostało ciężko pokaleczonych, położył przybyły na miejsce zajął silny oddział policji.

### ZE ŚWIATA.

(b) **Rozwód Ottona ks. Windischgraetz.** Jak donoszą z Wiednia, Otton ks. Windischgraetz otrzymał rozwód z małżonką swą, byłą arcyksiężniczką austriacką Elżbietą, córką byłego następcy tronu austriacko-węgierskiego Rudolfa i małżonki jego, z domu księżniczki belgijskiej, Stefanji, która, jak wiadomo, po tragicznej śmierci arcyksięcia Rudolfa poślubiła hrabiego węgierskiego Lonyay’a.

### WILEŃSKA.

(b) **Przejazd przez Wilno J. E. arcybisk. Roppa.** W piątek 2 maja z Warszawy kurjerem o godz. 9 rano przejeżdżać będzie przez Wilno J. E. Metropolita ks. arcybiskup Ropp, udając się do Rygi na konsekwencje biskupią. Należy przypuszczać, że zbliżanie zechcą powitać swego arcybiskupa.

(b) **Wywłaszczenie.** W dn. 28 i 29 kwietnia odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie pod przewodnictwem Delegata Rządu p. W. Romana, w obecności Prezesa O. U. Z. w Wilnie p. A. Naleszkiewicza, delegata Mm. Rolnictwa i Dóbr Państwowych p. J. Stankiewicza, delegata O. U. Z. p. W. Koźłińskiego, przedstawiciela większej własności rolnej p. H. Gieczewicza oraz przedstawicieli większej własności rolnej i od bezrolnych. Sekretarzem była p. M. Teodorowiczówna.

(b) **Komisja uchwała** przejąć na własność państwa prywatne nieruchomości ziemskie: 1) folw. Hodorczki, gm. Hodorczki, pow. Święciańskiego, własność Jana Sokolowskiego i Aleksandry Kisielowej; 2) folw. Pogowiany, gm. Dzieńwiszki, pow. Oszmiańskiego, wł. Katarzyny Bohdanowiczowej;

3) działki gruntu we wsi Serafiniszki, gm. Trockiego, pow. Wileńskiego Trockiego, wł. Mikołaja i Charytona Prokudów;

4) działki gruntu we wsi Nowospaskiej, pow. Oszmiańskiego, wł. Mikołaja Nowika.

Sprawy przejęcia na rzecz państwa majątków Perłowa Góra, gm. Krewskie, Łosza, gm. Polańskiej i Bohdanowska, gm. Krawskiej, pow. Oszmiańskiego, wł. Marji Dobrzyńskiej; zostały odroczone, dając stronie zainteresowanej 3. miesięczny termin na przedstawienie dowodów śmierci Wiktora Dobrzyńskiego oraz testamentu zmarłej Marji Dobrzyńskiej.

(b) **Pozatem** w 5 sprawach zostały zatwierdzone umowy dobrowolne o likwidacji serwitutów i w 7 sprawach postanowiono wdrożyć postępowanie przymusowej likwidacji.

(b) **Następnie uchwalono** wdrożyć postępowanie scaleniowe w 14 sprawach i zatwierdzono 2 projekty scalenia. 3 sprawy zostały zdjęte z wokandy.

(b) **Urzednicy** otrzymają pobory punktualnie. Wśród urzędników państwowych krząta się pogłoska, że wskutek przerahowania wszystkich uposażeń na złote, pobory mają być wypłacone z opóźnieniem.

(b) **Pogłoska** okazała się mylną. We wszystkich urzędach już są gotowe listy poborów, powiększone w porównaniu z pensją kwietniową o 4 proc. Tyle wynosił wskaźnik drożyzniany.

(b) **Jednocześnie Ministerstwo** Skarbu poleciło kasom poczynić wszelkie możliwe zarządzenia, aby wypłata emerytalnych przekazów cze-

nie. Tygrys, któremu ropiące rany kły dzikich psów oblapiają, nie śmiały tak szybko pazurami, jak blyskają w słońcu klingi mongolskich szabli, piorun gwałtowniej uderzył nie może, niż to czyniły kule wbitczane w ludzkie i koniekie ciała, wśród piasków i traw, stepu, pustyni, skał, nagiego nieba, żrącego słońca, kurzu, zgiełku, w powodzi jęków, krwi i przekleństw... A Buddha mileżał.

(b) **I wynik tej walki** był taki, że 84 pudy netto złota, a 1477 i pół kilograma monet 900 próby, po 9.500 dolarów amerykańskich za pud, na ogólną sumę 800.000 dolarów amerykańskich — leży tam dziś jeszcze cho w stepie... a Buddha mileży.

(b) **Baron Roman** Ungern Sternberg, generał dywizji, dostał się w końcu sierpnia 1921 roku, wskutek zdrady własnych „białych” wojsk do rąk bolszewików. Odwieziony do Nowo Nikolajewska w Zachodniej Syberji został tam rozstrzelany na miejscu trawienia „za cegielnią” i pochowany tuż obok, w jamie skąd brano glinę na cegły. To miejsce znane jest w Nikolajewsku pod nazwą „jamki”. Spadkob. nie pozostawił. Jeden jego brat studiował w Akademji Górniczej we Freibergu (Saksonja).

(b) **Wielki** Al.

Małżeństwo ks. Windischgracta z arcyksiężniczką Elżbietą, wywołało w 1902 roku wielką sensację, gdyż zawarte było wbrew woli dziadka arcyksiężniczki, cesarza Franciszka Józefa.

**ŻYCIE EKONOMICZNE**

— W sprawie podatku dochodowego. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że przy wymiarze podatku dochodowego na rok podatkowy 1924 podpisane na amortyzację może być przyjęte do wysokości 25 proc. od dochodu podatkowego, obliczone tak w markach polskich jak i w frankach złotych. W tym celu dochód podatkowy powinien być ustalony bez jakichkolwiek potrąceń na amortyzację.

— Zjazd kupiectwa polskiego. Z Poznania donoszą, iż w dn. 29 ub. m. w auli uniwersytetu poznańskiego rozpoczął się zjazd kupiectwa polskiego. Po zagajeniu zjazdu przez prezesa Związku Kupiectwa Polskiego w Poznaniu p. Mazurkiewicza, wybrano marszałkiem zjazdu p. Marchlewskiego z Grudziądza, sekretarzem pp. Sikorskiego i Perna-czyńskiego z Poznańskiego. Następnie wysłuchano szeregu referatów.

— Zasady przejęcia P.K.K.P. przez Bank Polski. Rada Banku Polskiego na posiedzeniu z d. 26 kwietnia br. ustaliła ostatecznie zasady przejęcia P. K. K. P. przez Bank Polski. Umowa podpisana między Bankiem Polskim, a ministrem skarbu zawiera następujące ważniejsze postanowienia: Bank Polski przejmując dnia 28 kwietnia następującą aktywa P. K. K. P., zapas złota (z wyjątkiem sumy około 10 milionów złotych, stanowiącej zabezpieczenia obligacji pożyczki złotej z roku 1922), dalej waluty i dewizy zagraniczne, pozostałości na rachunkach korespondentów zagranicznych, port

fel weksli zdyskontowanych w walucie złotej, oraz pożyczki terminowe, udzielone pod zastaw papierów wartościowych o stałym oprocentowaniu. Z pasywów przejmują Bank Polski zamienione na złoto pozostałości na rachunkach żyrowych i korespondentów lora. Bank Polski przeprowadzi likwidację przejętych aktywów i pasywów PKKP. na rachunek Skarbu Państwa. Za przyjęte aktywa po potrąceniu pasywów Bank Polski uznaje specjalny rachunek M-stwa Skarbu przeznaczony na wykup biletów markowych. Nieruchomości administrowane przez P.K.K.P., z wyjątkiem kilku nieoddanych, Bank Polski nabywa od Skarbu według wartości określonej przez rzeczoznawców. Na poczet należności Bank Polski przekazuje od razu Skarbowi 20 milionów złotych. Ostatek bilans P.K.K.P. zostanie sporządzony po dzień 27 kwietnia. Pierwszy bilans Banku Polskiego po dzień 10 maja.

— Zmiana ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia r. b. powzięła następującą uchwałę w sprawie zmiany ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego: "Towarzystwo Kredytowe Ziemińskie ustanowione prawem z roku 1825 ma na celu 1) udzielanie pożyczek na hipotekę dóbr nieruchomości ziemskich 2) przedsięwzięcie za zezwoleniem ministra skarbu innych czynności bezpośrednio lub przez utworzone przez siebie instytucje, mających na celu udzielanie kredytów zastosowanych do potrzeb rolnictwa. Terenem działalności Towarzystwa są: województwo Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie, Białostockie, Nowogródzkie, Poleskie, Wolyńskie oraz Ziemia Wileńska.

W zebraniach okręgowych ma-

**TEATR POLSKI** (Lutnia)  
Dziś po raz ostatni!  
**Świerszcz za kominem**  
Bajka Dickensa  
Początek o godz. 8-ej wiecz.  
W sobotę 3-go maja dwa przedstawienia o g. 4-ej pp. po cenach zniżonych  
**„Złote wiezy”**  
II część trylogji L. Rydla.  
O g. 8-ej wiecz. premiera  
**„Ostatni z Jagiellonów”**  
III część trylogji L. Rydla

**TEATR WIELKI** (na Pohulance).  
Dziś pierwszy występ  
Elny Gistadt i K. Dembowskiego  
**„Królowa Tango”**  
Operetka Lehara  
W sobotę 3-go maja  
**I) Uroczysta Akademia**  
**II) „Carmen”**  
Opera Bizetta.  
Z udziałem p. KRUŻANKI.  
Początek O godz. 7 m. 3).

ją prawo uczestniczenia wszyscy stowarzyszeni i stowarzyszone osoby pełnoletnie do działań prawnych zdolne, które posiadają conajmniej 50 ha gruntu obciążonego pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. Niepodzielni hipoteczni współwłaściciele mogą uczestniczyć w zebraniach okręgowych jedynie przez wybranego z pośród siebie przedstawiciela opatrzonego w pełnomocnictwa zaświadczone. Stowarzyszeni, którzy podzielili swoje dobra na części bez hipotecznej segregacji pożyczki nie mają prawa uczestniczenia w zebraniach, zaś w imieniu stowarzyszonych zameżnych mają prawo brać udział w zebraniach mężowie na mocy pełnomocnictwa żony.

Dyrekcja główna ma prawo według swojego uznania zwalniać pragnących otrzymać w celu niszczenia się z podatku majątkowego i do wysokości tego podatku pożyczkę na dobra położone w województwach Nowogródzkim, Poleskim, Wolyńskim i części województwa Białostockiego, położonej po zagranicami byłego królestwa Kongresowego oraz Ziemi Wileńskiej, od przedstawienia mapy i rejestru kolejowego.

— Konwersja pożyczek państwowych. Przy przeprowadzaniu reformy walutowej, znajdujące się w Kasach Skarbowych państwowe papiery procentowe, stanowiące depozyty, zostają przerachowane na złoto według relacji ustalonych dla każdej z pożyczek państwowych. Asygnaty i obligacje pożyczek państwowych, które znajdują się w prywatnym posiadaniu lub w depozytach bankowych narazie nie podlegają przerachowaniu. Przerachowanie to będzie mogło nastąpić w drodze konwersji przez zamianę obligacji pożyczek markowych na obligacje pożyczki konwersyjnej, która w tym celu niebawem zostanie wypuszczona. Pożyczka konwersyjna będzie oprocentowana w stosunku 5 proc. i umorzona w 40 ratach półrocznych do dnia 2-go stycznia 1945 r. Termin konwersji upływie dnia 1-go stycznia 1925 r. po którym to terminie pożyczki państwowe markowe nie skonwertowane na nową pożyczkę złotową będą umorzone w drodze wykupu za gotówkę wedle sumy nominalnej w markach względnie w złotych wedle obowiązującej relacji.

— Opłaty stemplowe. Opłaty stemplowe ulegają przeliczeniu na złote z dniem 1-go maja b. r. W szczególności opłaty te wynoszą: Od zwyczajnego podania 2 zł. za pierwszy arkusz, a po 40 gr.

za każdy arkusz następny i za dy załącznik; opłata zwyczajnej świadectwa urzędowego 2 zł.; cześć 5 gr.; od rachunku: 10 zł. od każdego, nawet niepełnych 20 zł.; od duplikatu i odpisu rachunku (jeżeli od oryginału uszczono o tę procentową) 20 gr.; od pości czeń odbioru (kwitów): 10 gr.; każdego, nawet niepełnych 20 zł. z wyjątkiem specjalnych pości czeń odbioru, wystawianych w instytucje bankowe i t. p. podających niższym stawkom, które noszą: do 50 zł. 1 gr., do 500 gr. do 1000 zł. 20 gr.; ponad 20 gr. więcej. Rachunki i kwitki nie podlegają opłacie, jeżeli wartość w nich wyrażona nie przekracza 1 zł. Opłaty od pełnomocności wynoszą 2 zł. względnie 70 groszy.

**O F I A R**

Na skarb: Narodowy Firma „Pupł Pogorzelski” 90.000.000 marek (50 złot)

**WARSZAWSKA GIEŁDA**

urzędowa 30 kwietnia b. r.

G o t ó w k a :

Dolary stanów Zjednocz.	521-
Funty angielskie	2295-

Przekazy:

Belgia	38.69-3
Holandja	195.55-19
London	...
Paryż	33.75-3
Praga	15.32-1
Szwajcaria	93.30-9
Wiedeń	7.34
Włochy	23.38-2
Miljonówka	0.65-
Pożyczka złota	...
Złote bony	0.80-
Pożyczka dolarowa	3.05-

Redaktor Stanisław Mackiewicz

**Z A W I A D O M I E N I E.**

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na M a j.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bez warunkowo wstrzymane

Pieniądże można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO”

Administrator gazety „SŁOWO”

(—) St. Grabowski.

**Jan LACHOWICZ**

Buchalter.  
Organizacja, reorganizacja, uproszczenie rachunkowości. Rewizje, inspekcje, porady buchalterskie. Stale prowadzenie ksiąg ściśle według ustaw i wymagań urzędów skarbowych. Przyjmuje osobiście: Mostowa 12 m. 1. codz. od g. 10 do 2. Adres dla korespondencji i Witebska, 11.

**NA RATY NA RATY**  
**KOOPERATYWA „PRACOWNIK”**  
ul. WIELKA 66. Telef. 258  
POLEGA: artykuły spożywcze, galanterja, manufaktura, pończochy, skarpetki, obuwie, męskie damskie i dziecięce.  
**NA RATY NA RATY**

**Najtańsze źródło zakupu!!!**  
OWSA siewnego  
OWSA karmowego  
OTRAB  
SIANA  
SŁOMY  
MAKI razowej  
MAKI pyłowej  
SŁONINY  
SUPERFOSFATU  
**w Spółdzielni Rolnej**  
**Kresowego Związku Ziemiian**  
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

**25 ha ziemi**  
położonych w odległości 1 i pół km od stacji kolej. (20 km. od Wilna) w zdrowym i miłośności, nadaje się na leśnictwo, grzyź i lasem rządowym poblizu rzeki Wilji  
**sprzedania**  
w całości lub części wo. Dowiedzieć Wilno, Mickiewicza m. 5 codz. od 4- oprócz świąt.

**„PAC”**  
Sp. Akcyjna BISKUPIA 12 WILNO  
**Żądajcie wszędzie:**  
wymienioną czekoladę w tabliczkach fabryki „PAC”  
**Ostatnia nowość czekolada „Zdrowie”**

**„PAC”**  
Sp. Akcyjna BISKUPIA 12 WILNO  
**Hurtownia posiada:**  
**Wymienione kakao**  
w prosku  
**firmy „PAC”**

**„PAC”**  
Sp. Akcyjna BISKUPIA 12 WILNO  
**Hurtownia posiada:**  
**KONSERWY firmy Ruckier i Höflinger we Lwowie:**  
pomidory, groszek zielony, morele, gruszkę, wiśnie, czereśnie i t. p.

Sklep **Obuwia „Express”** Wilno Portowa 7  
**Wielki wybór zagranicznych**  
**SANDAŁÓW**  
męskich, damskich i dziecięcych  
**Gwarantowana — trwałość**

**ZARZĄD**  
**Wileńskiego Banku Ziemińskiego**  
podaje do wiadomości, że dnia 2 czerwca r. b. o godz. 6-ej po południu odbędzie się w Wilnie w lokalu Banku (Mickiewicza 8) Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Wileńskiego Banku Ziemińskiego  
Akcje, albo zaświadczenia instytucji kredytowych o zdeponowaniu akcji, z numeracją akcji, powinny być złożone w Banku przed dnem 26 maja.  
Depozytarjusze Wileńskiego Banku Ziemińskiego powinni, przed dnem 26 maja, przesłać Bankowi zawiadomienie o zamiarze uczestniczenia w zebraniu, dla sporządzenia przez Bank potrzebnych zaświadczeń.  
O ile w dniu 26 maja okaże się, że Zgromadzenie nie może dojść do skutku, z powodu niewystarczającej ilości przedstaw. akcji, to następne Walne Zgromadzenie, stosownie do uwagi I § 2153 części I-iej t. X Zbioru Praw, zwołaniem zostanie na dzień 16 czerwca r. b. o godz. 6-ej po południu.  
**PORZĄDEK DZIENNY**  
1. Referaty Zarządu i Rewizyjnej Komisji.  
2. Sprawozdanie z operacji Wileńskich za 1921, 1922 i 1923 rok, z rachunkiem zysków i strat.  
3. O zaliczeniu zysków do kapitału rezerwowego.  
4) Postanowienia, związane z oczekiwaną Ustawą o waloryzacji.  
5) Wybory.

**OSOBY** które przyjechały z Charkowa i wiedzą cokolwiek o rodzinie **Dołobowskich**

z Kowna (wnukach kapitana Droyface'a) składającej się z ojca Władysława, syna Adolfa i córki: Konstancji, Leokadii, Bronisławy, Melanji, Reginy i Lucji — proszone są o zakomunikowanie pod adresem **Mieczysława Dołobowski—Wilno** Mostowa 1 „Wyzwolenie”

**NASIONA** pierwszorzędnej jakości **P O L E C A**  
Sklep Rolniczy Szwarcowy 1 (Wielka 15) **Geny konkurencyjne.**

**Czytelnia polska**  
Ul. Piłsudskiego № 20 poleca abonament książek beletrystycznych i dla młodzieży.

**Naftalina**  
nadszedł świeży transport  
**sprzedaż hurtowa**  
Towarzystwo dla handlu Przetworami chemicznymi  
**„ERGO S”** w Wilnie ul. Magdaleny 4 — Telef. 465.

**KAPELUSZE, CZAPKI męskie**  
„Nadszedł nowy transport twardych Habiga”  
**E. Mieszkowski**  
Wilno. Mickiewicza, 22. Warszawa.

**SPÓŁDZIELNIA ROLNA**  
**Kresowego Związku Ziemiian**  
Zawalna Nr 1, telef. 147.  
Zakres działalności:  
**Zakup i sprzedaż prod. rolnych**  
**Generalna Reprezent.**  
**Gł. Urz. Żywnościow.**  
Sprzedaż maki żytniej.  
**Skład paszy**  
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrab, siana, słomy.

**Własne piekarnie**  
Wypiek chleba z sprzedażą detaliczną w wysiarych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).  
Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ośrodków, przytułków i t. p. instyt.  
**Dostawy rządowe**  
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.  
**Składy towarowe z bocznicą kolejową**  
Róg ul. Tarasowej i Szkaplernej telefon 4-62.  
**Własny tabor przewoz.**

**WARSZTATY**  
**„DOMU SERGA JEZUSOWEGO”**  
celem udogodnienia Szanownej Publiczności w sprawie obustalunków na roboty stolarskie, ślusarskie, malarskie, garncarskie, murarskie i szklarskie, oraz wszelkich porządków, otwierają z dn. 1-go maja r. b. swe biuro przy ul. W Pohulanka 14-15; biuro będzie czynne w dnle powszedniegod godz. 5-ej do 7-ej wieczór.

**Drzewka owocowe**  
**ZNANEJ DOBROCI NASIONA**  
Na nadchodzące święta wielki wybór roślin kwitnących poleca **ZAKŁAD OGRODNICZY**  
**W. PLEBAŃCZYKA WILEŃSKA 10**

**Państwowy zakład zdrojowy**  
**BUSKO**  
Okres kąpielowy tegoroczny trwać będzie od 15 maja do 30 września

Zgub. książ. woj. wyd. przez P. U. w Wilnie 1923 na imię Władysława Sobola; zauf. Lida № 13 m, 5 uniew.

Zgub. legitym. w. przez 3—two Wileńskie № 2079 Wł. mana Mowazy. Unieważnia się.

Zgubiono dowód osobisty № 34- wyd. przez Konsul. Rzeczyp. w Konstancji tympolu na imię Jerzego Lenk. Unieważnia się.

**Niezwykła okazja**  
za 2500 złotych posiadłość w Bródnie, ciału a domy mogły służyć na wygodne mieszkanie intero-handlowy, dochodowy. Cena przedwojenną 6000 rubli. Wiadomość Dom Handlowy Komisarzy ZACHĘTA Portowa 6 d.

**Akuszerka**  
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 8 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy 88-letniego staruszka z wyjątkiem wykastalczem, ex-ziemiianina z Wileńszczyzny, arzuńowanego do szpitala przez wojnę, nie mającego krewnych który by mógł się nim zaopiekować. Ofiarę dla staruszka pieniądze jako też ubranie, bieliznę i obuwie Administracja „Słowa” przyjmuje w zwykłych godz. urzędowania między 9-3